Cena 500 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 10.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 12.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 14.000 Mk.
Zagranicą .... 25.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 138 (7473) Piątek, dnia 22 Czerwca 1923 r. Rok XXXI

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w czerwcu.

Z niebywałym entuzjazmem cała przyznana Polsce część Górnego Śląska obchodzi w tych dniach pierwszą rocznicę zjednoczenia Śląska z Polską. Jak wiadomo, 20 czerwca r. 1922 wojska polskie stanęły na ziemi śląskiej w Katowicach, przyjmowane wśród niesłychanego zapału ludności, i w ciągu następnych dwóch tygodni zajęły resztę przyznanej Polsce części Śląska.

Pierwszą rocznicę wyzwolenia Śląska z pod jarzma krzyżackiego uświetnił obecnością swoją Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski, który przybył na uroczystości do Katowic w towarzystwie dwóch ministrów marszałka i wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej i licznej świty. Główna uroczystość odbyła się w niedzielę 17-go czerwca w Katowicach. Niezliczone rzesze ludu z całego Górnego Śląska wzięły udział w uroczystości, oraz aby uczcić wiekopomną rocznicę i dać wyraz radości z powodu zrzucenia obcego jarzma, powtóre, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolit. Przed południem odbyło się w Parku Kościuszki pod Katowicami polowe nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez administratora apostolskiego ks. d-ra Hlenda w asystencji licznego kleru w obecności Prezydenta ministrów, licznych dostojników i działaczy społeczn., towarzystw ze sztandarami i nieprzejrzanej rzeszy ludu. Wojsko, mianowicie katowicki 73 pułk piechoty, oddział karabinów maszynowych, szwadron ułanów i baterja dział polowych jak zwykle podczas mszy polowej stary pięknym zwyczajem polskim podczas mszy św. oddawało honory.

Po nabożeństwie olbrzymim, na kilka kilometrów długim pochodem ruszono do miasta. Na przodzie kroczyło wojsko, piechota, kawalerja, z turkotem przejechały karabiny maszynowe, baterja dział polowych. Za wojskiem postępowały w każdym porządku oddziały byłych powstańców według kompanji i bataljonów, pierwsza kompanja, katowicka, w karabiny uzbrojona, następnie związki sokole: kolejarze, harcerze i harcerki, towarzystwa śpiewacze, organizacje robotnicze, towarzystwa kobiet, cechy, dzieci szkolne i młodzież szkolna ze szkół średnich z bliższych i dalszej okolicy. Las sztandarów przesuwał się różnobarwnym wężem przed oczyma, gdyż wszystkie związki, towarzystwa zjawiły się ze sztandarami i orkiestrami.

Pochód postępował przez Plac Wolności, obok tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców, którą o g. pół do dwunastej odsłonił Prezydent Rzeczypospolitej po okolicznościowych przemówieniach posła Korfantego i przewodniczącego związku b. powstańców p. Hauke Grzesika. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej p. Prezydent udekorował orderem „Polonia Restituta" 54 wybitnych górnoślązaków, którzy położyli zasługi około dzieła odrodzenia Polski i ratowania Śląska dla Polski, poczem udał się ze świtą na ul. Trzeciego Maja, którędy szedł pochód, celem odebrania hołdu dziesiątek tysięcy defilujących, którzy co chwila wznosili gorące okrzyki na cześć Prezydenta.

Popołudniu odbyła się zabawa ludowa w Parku Kościuszki, zawody Sokołów itp., gdzie p. Prezydent spędził dwie godziny w towarzystwie ludu. Na obiedzie, wydanym wieczorem na cześć dostojnego gościa przez wojewodę śląskiego, p. Prezydent wygłosił mowę, która stanowi niejako program i credo polskiej polityki zagranicznej zwłaszcza w stosunku do Niemiec. Prezydent zaznaczył, że Polska musi mieć bacznie zwrócone oczy na zachód, gdyż stamtąd grozi zagłada cywilizacji, sąsiednie mocarstwo zachodnie siłą i gwałtem, ignorując wszelkie zasady chrześcijańskie usiłowało podbić świat. Naród polski, wiernie trzymający się zasad chrześcijańskich, stanowi niejako przedmurze przed barbarzyństwem wschodu, ale daje też i rękojmię trwałego pokoju na zachodzie.

Wczoraj zwiedził p. Prezydent Królewską Hutę i okoliczne zakłady przemysłowe, wszędzie z tymsamym entuzjazmem witany przez ludność dzisiaj zwiedzi południową część Województwa poczem w drodze powrotnej przez Kraków uda się do Warszawy.

Prawie że w radosną rocznicę zjednoczenia Śląska z Polską nadeszła smutna wieść, że bardzo ważna dla Polski kopalnia „Delbrueck" pod Zabrzem, o którą spór toczy się już od przeszło

roku, definitywnie przyznana została Niemcom. Komisja graniczna, która w sprawie tej nie mogła dojść do porozumienia, powierzyła zbadanie jej hiszpańskiemu profesorowi nazwiskiem Abrega, jako „neutralnemu“ rzeczoznawcy, który po nader powierzchownem zbadaniu odnośnych aktów wydał opinję, że te kopalnję należy przyznać Niemcom. Tak też komisja graniczna, urzędująca we Wrocławiu, zadecydowała większością tylko jednego głosu mimo protestu komisarza polskiego, i władze niemieckie wskutek tej niesprawiedliwej i w wysokim stopniu tak Polskę jak i robotników polskich krzywdzącej decyzji w tych dniach kopalnię wzięły w posiadanie.

O ile (w co już jednak trudno wątpić) kopalnia definitywnie pozostanie przy Niemczech pozostaje Polsce jeszcze droga zbudowania tuż obok, na terenie polskim nowej własnej kopalni, gdyż znacznie większa część pokładu węglowego kopalni „Delbrueck“ znajduje się nie po stronie niemieckiej, tylko po stronie polskiej. Niestety budowa nowego szybu w obecnych czasach kosztowała by dziesiątki miljardów. Aleći stosunki walutowe przecież w kilku latach poprawić się muszą.

Sprawę pielęgnowania sztuki polskiej na Śląsku niejednokrotnie w „Listach“ moich już poruszałem. Lud górnośląski posiada wielkie zrozumienie dla sztuki, tylko trzeba mu ją uprzystępnić. Lubi śpiew, lubi muzykę, teatr. Najlepszym tego dowodem wszędzie, nawet w małych miejscowościach istniejące towarzystwa śpiewu i kółka teatralne. To jednak sztuka jeszcze dość prymitywna, która ludności tak licznej i inteligentnej jak śląska wystarczyć nie może. Wiele dla pielęgnowania i krzewienia sztuki zdziałać by tutaj mógł teatr polski w Katowicach, jakoteż niedawno założona Śląska Akademja i szkoła muzyczna w Katowicach—gdyby się te instytucje wydatniej popierało. Bo trudno wymagać, aby ludność skądinąd dla sztuki tak przystępna, która dotąd wyższą sztukę znała conajwyżej z opisów dla braku własnych teatrów i własnych szkół, miała nagle codziennie zapełniać teatry, szkoły, salę koncertowe. Taką kulturę i artysta „z bożej łaski“ nie zdobywa nagle, lecz powoli, stopniowo.

Należałoby wobec tego życzyć, aby tutejszy teatr polski dla jego szczytnego zadanie kulturalnego na ziemi śląskiej utrzymać za każdą cenę pokaźnych subwencji rządowych. Ponieważ teatr się „nie rentuje“, istnieje podobno zamiar zlikwidowania opery i baletu, (nawiasem mówiąc tak opera jak i balet jedne z najlepszych w Polsce), a pozostawienia tylko dramatu, który znowu nawiasem mówiąc, jeszcze gorzej się rentuje niż opera. W sprawie teatru katowickiego i sporów na tem tle powstałych wielką rolę odgrywa ją także względy osobiste. Niestety! Opera nie gra już od kilku dni, gdyż chórzyści rozpoczęli strajk, ponieważ nie mogli uzyskać podwyższenie swych gaż, wynoszących zaledwie 200 do 500 tysięcy marek miesięcznie—suma, zaledwie na chleb wystarczająca. Jest atoli nadzieja utrzymania przynajmniej szkoły muzycznej, jesli Towarzystwo Opieki nad Śląską Akademją Muzyczną, jakie w tych dniach utworzyjło się w Katowicach w myśl programu swojemu rozpocznie w tym kierunku pozytywnym pracę.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Powrót Prezydenta do Warszawy.

WARSZAWA 21. Wczoraj powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej. Na dworcu głównym oczekiwali p. Prezydenta komendant miasta gen., Prószynski, gen. Olszanski, gen. Rybak, gen. Pogorzelski, oraz przedstawiciele władz cywilnych z min. kolei p. Karlinskim na czele. P. prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się wraz ze świtą do Belwederu.

Senat gdański a wydalenie obywateli gdańskich z Polski.

GDANSK. Senat gdański wystosował do Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku notę, w której protestuje przeciw wydaleniu obywateli gdańskich z Polski, gubiąc się w sofizmach, iż nie było powodów osobistych dla ich wydalenia. Jest to więc tylko odwet i równocześnie naruszeniem art. 39 konwencji polsko-gdańskiej, w myśl której strony zainteresowane przedstawiać powinny swoje spory Komisarzowi Ligi Narodów. Jest to nietylko prawem, lecz nawet obowiązkiem obu stron. Z tego wynika logicznie, że żadna z stron niema prawa bez poprzedniego rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza stosować odwet, aby narzucić stronie drugiej swoją wolę. Sprawę senat przedłoży do rozstrzygnięcia W. Komisarza. W nocie swej z 14 czerwca 1923 senat gdański zajął w tej sprawie stanowisko, uwzględniające życzenia polskie. Był on mniemania, że sprawa została w ten sposób rozstrzygnięta i przypuszcza, że, jeśliby rząd polski wiedział już o tej nocie, nie wydałby takiego rozporządzenia.

Obecny Komisarz Ligi Narodów nie poleca również wyprzedzać rozstrzygnięcia niezwłocznemi zarządzeniami stron.

Demobilmachungsausschuss ma z dnia 6go czerwca 1923 zlecenie, by postępował jak najoględniej, o ile to jest uzasadnione położeniem na rynku pracy. Dowodem tego jest zatrudnianie w jednym jedynym polskim banku przeszło 170 pracowników-obywateli polskich.

Zakazów zatrudniania obywateli polskich wydano bardzo mało. Senat idzie jeszcze jeden krok dalej i oświadcza gotowość, że pozwala aż do odwołania zatrudniać obywateli polskich bez zbadania wypadku poszczególnego. Senat wychodzi jednak z tego założenia, że rząd Rzeczypospolitej cofnie rozporządzenie, wydalające obywateli gdańskich z Polski jak najprędzej.

Niemcy stawiają pomnik wszechświatowemu szpiegowi.

KRÓLEWIEC. „Ostpreussische Zeitung“ otwarła dziś listę składek na pomnik Schlagetera. Jako pierwsi składkodawcy figurują: niemiecko-nacjonalistyczna partja ludowa 300,000 mkn., były landrat Anders, szereg urzędników niemieckich itp.

Wygaśnięcie mandatów poselskich.

WARSZAWA 21. Dziś wygasł mandat p. Łuckiewicza wskutek tego, że na 15 posiedzeniach Sejmu był on nieobecny bez żadnego usprawiedliwienia. Jak wiadomo, p. Łuckiewicz uciekł z Polski do Czechosłowacji z chwilą, gdy został wydany sądowi karnemu za podburzanie żołnierzy polskich narodowości ruskiej przeciw panstwu polskiemu. Również drugi poseł ukrainski pan Michał Pirogow utracił mandat wskutek rozstrzygnięcia sądu najwyższego. Następcą Pirogowa ma być Ukrainiec, słychać jednak, że sjoniści przekupili owego kandydata, mającego zająć miejsce po Pirogowie, tak że mandat ten otrzymać ma sjonista, jako również wybrany z listy nr. 16. Klub ukrainski obawia się, że to samo stać się może z mandatem p. Łuckiewicza, dlatego też już rozpoczęli zabiegi w kancelarji sejmowej, ażeby otrzymać list wierzytelny dla następcy Łuckiewicza.

Etna niszczy dalej Sycylję.

RZYM 21. Król włoski na pokładzie „Catanji“ opuścił Neapol, udając się na Sycylję w celu odwiedzenia miejscowości, zagrożonych zalewem lawy. W Castiglione dworzec kolejowy został zniszczony przez lawę. Podczas obecnej katastrofy wybuchu Etny lawa płynęła na szerokości 650 metrów, i na kilka metrów grubości, przewyższając w ten sposób rozmiary katastrofy z roku 1911. Z górą 30 tysięcy uchodźców znajduje się obecnie w drodze do Catanji. Papież nadesłał 25 tysięcy lirów na rzecz ofiar katastrofy. Również Wezuwjusz zaczyna być czynny.

CATANIA 21. Potok lawy zalał stację kolejową Cerro oraz drogę pomiędzy Castiglione a Lingua - Glossa. Zagrożona została miejscowość Ciarre. W akcji pomocy biorą udział również samoloty.

Anglja miałaby uznać Sowiety de jure?

PARYZ 21. Według informacji dzienników angielskich, rząd angielski nie przewiduje możliwości uznania rządu sowietów przed upływem conajmniej 6-ciu miesięcy, oczekując na rezultaty ostatnio zawartych układów.

Tendencja zwyżkowa dolara przełamana?

WARSZAWA 21. Ostatnie zarządzenia ministra skarbu, jak informują ze strony zbliżonej do ministerjum, przyniosły spodziewany rezultat. Tendencja zwyżkowa dolara została przełamana. Od rąną przy okienkach P. K. K. P. gromadzą się znaczne zastępy posiadaczy walut, nerwowo oczekujące swojej kolejki. Wobec znacznej podaży dolarów P. K. K. P. płaci za dolara po 100,000 mk.

Z podażą dolarów do P. K. K. P. należy się spieszyć. Jak bowiem zapewniają ze strony zapełnie miarodajnej, jeszcze w bieżącym tygodniu wpływ walut z banków dewizowych według zapełnie skromnego obliczenia dosięgnie kilku miljonów dolarów, a co zatem idzie kurs dolara spadnie jeszcze niżej.

Tyle sfery rządowe. Zobaczymy.

Wyczerpanie zapasu bonów złotych

WARSZAWA 21. Ostatnia serja bonów złotych została rozchwytana, wobec czego chwilowo dalsza sprzedaż bonów została przerwana. W wydaniu dalszej serji bonów złotych stoi na pszeszkodzie wyczerpanie uprawnien ustawodawczych w tej dziedzinie Ministra Skarbu.

Francja zasekwestruje kopalnie w Ruhrze.

BERLIN 21. W Zagłębiu Ruhry ukazało się nowe rozporządzenie gen. Degoutte, zawierające szereg postanowien co do przymusowego przeprowadzenia świadczen ze strony kopalni i hut. Kopalnie takie które nie dostarczą przedmiotów podlegających konfiskacie, przejęte zostaną przez władze okupacyjne i oddane do eksploatacji osobom prywatnym w formie koncesji. Za opór przeciwko dostarczeniu dostaw zarządzonych przez władze ogupacyjne wymierzona zostaje kara do 15 lat więzienia i 150 miljonów grzywny, a w niektórych wypadkach i kara śmierci.

Proces Petlurowców.

MOSKWA 21. W Charkowie odbył się sąd nad członkami organizacji petlurowskich (z r. 1919). Skazano na rozstrzelanie bezwzględne (bez zastosowania amnestji) 96 osób, w tej liczbie Dudarewą, Kobyleckiego, Zetychowskiego.

Dodatek na umundurowanie dla podporuczników.

WARSZAWA 21. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“ na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów będzie rozważany wniosek ministra wojny w sprawie dodatku na umundurowanie dla nowomianowanych podporuczników.

Obława na czarnogiełdziarzy w Warszawie.

WARSZAWA 21. Jak donosi „Przegl. Wiecz“ że oddawna prowadzone śledztwo przez policję gromadziło materjały. Całą akcję posiadał w ręku nadkomisarz Włodzimierz Wiskowski. Jednak domagania się policji, aby przedsięwzięto doraźne środki na czarnogiełdziarzy, jakoś nie były przyjmowane z dowierzaniem przez władze, czy też nie dochodziły do właściwych rąk. Wreszcie gdy dolar na czarnei giełdzie doszedł do 210,000 mk. wezwano do ministerjum nadkomisarza Wiskowskiego, który przedłożył doraźny plan kampanji przeciwko czarnogiełdziarzom. Plan został zaaprobowany.

Ekspedycja wyruszyła o 11 wieczorem dnia wczorajszego. — Ministerjum skarbu dało swoje 3 samochody, nadkomisarz zabrał jeszcze dwa ze swojej strony, poczem 30 agentów policyjnych i kilkunastu oficerów policji rozjechało się w najróżniejsze strony miasta, zwłaszcza w stronę ulicy Królewskiej, Granicznej, Dzikiej, Nalewek, Bonifraterskiej, Również widziano te samochody w różnych częściach śródmieścia.

Agenci zaopatrzeni w nakazy rewizyjne odwiedzili równocześnie szereg mieszkan czarnogiełdziarzy. Afera banku Stückgolda dała policji aż nazbyt wiele dowodowego materjału. Znaleziono wszakże tylko półtora tysiąca dolarów, aresztowano 10 znanych spekulantów z czarnej giełdy. Nazwisk ze względu na prowadzone śledztwo ujawniać jeszcze nie można. Połów zapewne udałby się lepiej, gdyby nie kontrakcja, jaką zawsze prowadzą milti miljarderzy za swoje pieniądze. Przy rewizjach nieraz miało się wrażenie, że właściciele mieszkan ulotnili się. Jedni „właśnie“ byli na mieście, inni „właśnie“ wyjechali na letniaki. W każdym razie niema mowy o porozumiewaniu się tych giełdziarzy podczas trwania rewizji, gdyż giełdziarzom tym odcięto telefony.

Rozporządzenie o regulacji obrotu walutowego w gotówce.

Jedną z przyczyn orgji walutowej było między innemi i to, że ministerjum skarbu nie wykonywało kontroli faktycznej nad podażą i popytem na walu-

ty. Obrót walutami i dewizami był zupełnie swobodny, co było wykorzystywane przeważnie na niekorzyść skarbu państwa. Minister skarbu z tą polityką wolnego handlu, o którą tak się dobijały wysokie stronnictwa rządzące, postanowił skończyć. Posiadając ustawę z dnia 2 marca b.r. o regulacji obrotu pieniężnego, minister skarbu podpisał dzisiaj rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Według tego rozporządzenia, eksporterzy tracą prawo swobodnego dysponowania walutami, zatrzymując jednak całkowicie prawo własności tych walut. Jednak waluty przez eksporterów otrzymywane będą ulegały kontroli skarbu. A mianowicie waluty należne eksporterowi nie będą inkasowane przez niego lecz przez P. K. K. P. względnie bank zastępcy.

Należność będzie zapisana na rachunek danego eksportera tm zaś, w miarę potrzeby, będzie mógł ze swego konta czerpać.

Należy oczywiście wyczekać, jaki rezultat praktyczny przyniosą powyższe zarządzenia, jeżeli wogóle go przynieść mogą.

KRONIKA.

— WOLNE POSADY W WOJEWÓDZTWIE W Województwie łódzkiem wakuje kilka posad referendarskich. Reflektanci z wykształceniem prawniczem winni wnieść do Prezydjum Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi podania, do których dołączyć należy życiorys, świadectwo obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwa uniwersyteckie i ewentualnie też świadectwa dotychczasowej służby.

— PAPIEROSY NA PASKU.

Od kilku dni nie można w Kaliszu dostać prawie zupełnie papierosów. Sklepy tytuniowe, zaopatrzone niedawno w bardzo ładne tablice z orłem państwowym, papierosów nie posiadają, przynajmniej ich nie sprzedają. To ostatnie jest prawdopodobniejsze, gdyż papierosy zniknęły nagle, poprostu ulotniły się. Ponieważ jednak nic w przyrodzie nie ginie, więc i papierosiki przeniesiono poprostu w pewniejsze miejsca, gdzie leżą i oczekują zwyżki cen. Złośliwi nazywają to paskiem, ale nasi patrjotyczni kupcy uważają, że to jest tylko mądra Kalkulacja i interes „czysty" jak złoto. Możeby odpowiednie władze zainteresowały się tem tajemniczem zniknięciem papierosów?

— GROŻĄCA KLĘSKA.

Jak już donosiliśmy długotrwałe deszcze zagrażają prawdziwą klęską. Szczególnie zagrożone są sprzęty siana i koniczyny. Rychłe siana i koniczyny i lucerny przeznaczone na suchą paszę, już od trzech tygodni leżą na polach i łąkach. Później skoszone koniczyny i siana z powodu deszczu nie zdołały nawet zwiędnąć. Ciągłe deszcze sprzyjały wreszcie niezwykłemu rozwojowi zielsk różnych, szczególniej pokryte są pola zbożowe łopuchą, która rozwija się bardzo bujnie, wycieńczając zboże. Należy się również obawiać pojawienia się rdzy i śnieci na zbożu. Na niekorzystny okres przypadło kwitnięcie żyta. Wspaniale wyrosłe w słomie żyta mają w kłosach szereg miejsc pustych względnie słabo zapłodnionych. Również należy się obawiać o wczesne kartofle, które niebawem będą na kwieciu.

Deszcze mogą więc doprowadzić do katastrofy gospodarczej.

— Z EKRANU.

Kino „Miraż" wyświetla drugą i ostatnią serję cudownych bajek arabskich z tysiąca i jednej nocy. Widzimy dalsze przygody bohaterskiego księcia Solomana i jego uroczej kochanki. W rolach głównych tej miłosnej bajki widzimy artystów teatrów cesarskich w Piotrogradzie N. Kowanko i Rimskiego. Przepych wystawy wprost nieprawdopodobny. Nad program śliczne widoki Szwajcarji.

W najbliższym programie kino „Miraż" wyświetlać będzie potężne arcydzieło filmowe pt. „Piotr Wielki".

— KOMITET KU UCZCZENIU S. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

W poniedziałek, 18 b.m. odbyło się w Banku Ziemi Kaliskiej zebranie organizacyjne w celu utworzenia w Kaliszu Komitetu Miejscowego Uczczenia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. — Zebrani uchwalili Komitet taki utworzyć i wyłonili ze swego grona wydział wykonawczy, do którego zaproszono, oprócz Komisji organizacyjnej w składzie pp.: rejenta Bruśnickiego, inspektora ubezpieczeń wzajemnych Bukowskiego, inspektora szkolnego Glinickiego, M. Radajewskiego i prof. Staniewskiego, także pp.: sędziego Sadowskiego, Spirydowicza, prof. Wilczyńskiego, oraz upoważniono wydział wykonawczy do kooptowania ' , członków.

Na zebraniu złożono pierwszy fundusz na cele Komitetu, sięgający pół miljona marek Ofiary w dalszym ciągu przyjmuje skarbnik Komitetu p. Bukowski, zapisy zaś na członków Komitetu miejscowego można załatwiać u każdego z wyżej wymienionych członków wydziału wykonawczego.

— SPRAWOZDANIE pieniężne z egzaminu muzycznego uczenic i uczniów pani Jadwigi z Raszewskich Wilkanowiczowej z dnia 16 b.m. w sali Tow. Muzycznego.

Dochód ogólny od sprzedaży biletów i za programy wynosi 545,781 mk.

Rozchód:

Za wynajęcie sali muzycznej	160,000 mk.
Nastrojenie fortepianu	15,000 mk.
Redakcja Gazety Kaliskiej	61,600 mk.
Podatek magistracki	73,170 mk.
Woźny Tow. Muzycznego.	20,000 mk.
Kwiaty do przybrania stolików	20,000 mk.
Marki na podanie	3,000 mk.
Za wklejenie biletów	4,000 mk.
Razem	356,770 mk.
Dochód	Dochód 545,781 mk.
Rozchód	356,770 mk.
Pozostaje	189,011 mk.

Dochód czysty mk. 189,011 z dodaniem 10,989 mk., czyli razem marek 200,000 złożono w Adm. „Gaz. Kal." na Dzieci Inwalidów.

— PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CELNEGO.

W nr. 59 Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu w przedmiocie określenia wysokości mnożników celnych.

W myśl tego rozporządzenia wysokość dopłaty celnej normalnej (mnożnika celnego normalnego) ' określa się na 1.499,900 proc. (czyli mnożnik 15.000)

Wysokość dopłaty celnej zniżonej (ulgowej) mnożnika celnego zniżonego, czyli ulgowego określa się na 1,124,900 proc., czyli mnożnik 11250.

Rozporządzenie to ma na celu zatamowanie nadmiernego przywozu artykułów przemysłu zagranicznego. Jest to jedno z szeregu zarządzeń, mających na celu ograniczenie zapotrzebowania walut obcych w celach importowych i opanowania kryzysu walutowego.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 22 czerwca r. b.

— SPRAWOZDANIE z 2-ch zabaw, urządzonych w dniu 6 i 13 maja r. b. na dochód Towarzystwa Dobroczynności w Kaliszu.

W dniu 6 maja w ogródku przy restauracji p. Szalinskiego:

Dochód	2.683.539 mk.
Rozchód	1.228.890 mk.
Pozostałość	1.454.649 mk.

W dniu 13 maja zabawa w Nowym Parku:

Dochód	5.248.000 mk.
Rozchód	1.471.000 mk.
Pozostałość	3.777.000 mk.

Czysty zysk ogółem wynosi 5.231.649 mk.

Z czystego zysku osiągniętego z zabawy w dn. 6 maja — połowę t. j. 727.300 mk. przekazano Tow. Hygienicznemu.

Za tak poważne zasilenie Kasy Towarzystwa, Zarząd niniejszem składa najgorętsze podziękowanie przedewszystkiem wszystkim Sz. Sz. Paniom i Panom, którzy łaskawie zajęli się urządzeniem zabaw tych i zbieraniem fantów, Sz. ofiarodawcom, a w szczególności za żywy interes JJWWPP. W. Niemojewskiemu, F. Karśnickiemu, Fuldemu, St. Wyganowskiemu, WP. Adamowi. Szrajerowi i Sz. Zarządowi firmy Akc. Tow. Pluszowej i Aksamitnej Manufaktury i „Szarszewski i S-ka" za cenne fanty z produkcji ich fabryk, jak również i wszystkim, którzy obecnością swą przyczynili się do osiągnięcia takiego rezultatu.

ZARZĄD.

Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— ZNACZENIE I. WYSTAWY ROLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W POZNANIU.

Przykłady liczne wszystkich państw doby powojennej niezbicie i jasno wykazują, że najdoskonalszym środkiem koniecznej obecnie konsolidacji stosunków ekonomicznych są instytucje w rodzaju Targów i Wystaw. Dobitnie dowodzą tego także Polskie Targi, o których znaczeniu niema potrzeby się rozwodzić, gdyż korzyści ich są oczywiste.

Obecnie stoimy przed I. Wystawą Rolniczo - Przemysłową w Poznaniu, organizowaną przez Wielkopolską Izbę Rolniczą i przez Urząd Targu Poznańskiego. Nie obejmuje ona jeszcze w wszystkich swych działach wytwórców specjalistów w całej Rzeczypospolitej. Jedynie dział maszyn reprezentowany będzie przez wystawców z całej Polski. Reszta eksponatów pochodzić będzie przeważnie z trzech województw zachodnich, przyczem inwentarz żywy dostarczony będzie wyłącznie przez Wielkopolskę. Tem mniej będzie ona pierwszą wielką Wystawą polską na wzór specjalnych wystaw zagranicznych w rodzaju Londyńskiego Targu na Stroje czy Ryskiej Międzynarodowej Wystawy przystępuje Poznań do zorganizowania specjalnej Wystawy w ramach szerszych niż lokalnych, dowodzi, że produkcja polska w poszczególnych działach osiągnęła już stopień normalny. Z tego to względu I. Wystawa Rolniczo - Przemysłowa w Poznaniu zasługuje na specjalną uwagę i na jaknajszersze poparcie ze strony całego społeczeństwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od jej powodzenia zależeć będzie sąd, jaki szczególnie zagranica wyrobi sobie o stanie produkcji agrarnej i przemysłowo - rolniczej ziem Polski, najdalej w kulturze rolniczej posuniętych. Stąd zrozumiały jest chyba apel do społeczeństwa, by czynnie mianowicie zwiedzaniem, poparło ono Wystawę tę, odbywającą się w Poznaniu w czasie od 23 czerwca do 1 lipca r.b.

— Z PIŚMIENNICTWA

„AMERYKA", miesięcznika poświęcony poznaniu Ameryki i Amerykanów. Zeszyt 4. maj 1923 r. (Adres red. i administracji: Warszawa, Nowy Świat nr. 72.

Zeszyt za maj tego nowego miesięcznika ilustrowanego, redagowanego przez p. Mieczysława Tuleję, przedstawia się, jak na nasze stosunki typograficzne wprost okazale. Barwna okładka, doskonały papier, czysty druk oraz kilka ilustracji zdobią numer.

Rozpoczyna go portret ministra handlu Stanów Zjednoczonych i inicjatora znanego nam dobrze Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, Herberta Hoover'a. Dwa dłuższe artykuły omawiają niedawny pobyt w Polsce Amerykańskiej Misji Ekonomicznej. Prócz tego zeszyt zawiera artykuły: F. A. Liszewskiego „Amerykańskie pisma fachowe", C. C. Lesley'a, dłuższą recenzję ciekawej książki amerykańskiego „króla" automobilowego, Henryka Ford'a p. t. „Moje życie i praca", szereg różnorodnych i ciekawych wiadomości dotyczących handlu, przemysłu i finansów Stanów Zjednoczonych oraz stosuków polsko - amerykańskich, szereg ofert i zapytań z Ameryki, na które zwracamy specjalną uwagę naszych kupców i przemysłowców, interesujących się nawiązaniem stosunków handlowych z Ameryką. W zeszycie tym rozpoczęła „Ameryka" druk z werwą i humorem napisanych przez utalentowaną autorkę M. H. Szpyrkównę wrażeń z podróży i pobytu w Ameryce p. t. „Gwiazdy i Dolary". Zeszyt zamyka dział nowych książek i czasopism; kronika, wiadomości różne oraz rozkład jazdy okrętów z Europy do Ameryki.

Życzymy szczere powodzenia nowemu wydawnictwu, a czytelnikom naszym gorąco je polecamy.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym paniom: pani Bukowińskiej, pani Skassa, p. Guzowskiej, p. Tschapkowej za łaskawy współudział w sprzedaży biletów i programów, składam serdeczne podziękowanie

JADWIGA WILKANOWICZOWA.

Ze Stowarzyszenia Dowborczyków „KU CHWALE OJCZYZNY" Województwa Łódzkiego.

W dniu 8 lipca b. r. w katedrze Św. Stanisława Kostki w Łodzi odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny", po południu tego dnia, jako dalszy ciąg uroczystości pięciolecia istnienia Stowarzyszenia w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi odbędzie się uroczysta Akademja, a wieczorem wspólne zebranie towarzyskie kolegów Dowborczyków — w salach „Lutni".

W związku z temi uroczystościami, w niedzielę dnia 24 czerwca br. o godz. 5-ej wieczór w lokalu Wędkowców — Piotrkowska 174 odbędzie się walne zebranie wszystkich kolegów — Dowborczyków, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszowych, b. oficerów i szeregowych.

Zjazd zapowiada się b. liczne.

Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Stowarzyszenia: Łódź, Sienkiewicza 46 m. 5, codzienne, za wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 7-ej do 9-ej wieczór.

Składki na wdowę po carze Aleksandrze III.

Tytuł brzmi fantastycznie, a jednak jest wiernem odbiciem starego jak świat powiedzenia „sic transit gloria mundi". Wdowa po Aleksandrze III, osławiona Marja Teodorówna, zawzięta i niczem nieubłagana nieprzyjaciółka Polaków, popadła w nędzę. Sumy, zrabowane przez carat na Rosji i Polsce, b. caryca powierzyła kopenhaskiemu bankowi Landmansbank, ten zaś uważał za stosowne pośpiesznie zbankrutować.

Wdowa po władcy Wszechrosji, zamieszkująca obecnie w pięknym pałacu Hvidore pod Kopenhagą, próżno oczekuje śniadania. Wygalowani lokaje stoją smutni i zmieszani.

Duński „Extrabladet" zbiera składki na głodną wdowę, oznajmiając, że ofiary poniżej 5.000 koron duńskich... nie będą przyjmowane.

A możeby tak i u nas w Kaliszu urządzić na ten cel kwiatek (np. pietruszkę)?

Licytacja na sprzedaż placu.

Na mocy uchwały Ogólnego Zebrania Kaliskiej Straży Ogniowej z dnia 15 kwietnia 1923 r., Zarząd tejże Straży ogłasza niniejszym, **że we wtorek, 26 czerwca r. b.**, o godz. 12 w południe, w sali gmachu Straży Ogniowej (Nowy Rynek) odbędzie się publiczna **licytacja** na sprzedaż placu, obszaru 3285 łokci kw., położonego przy ul. Górnośląskiej (róg Polnej) № hypot. 754, będącego własnością Straży Ogniowej.

Licytacja rozpocznie się od sumy 5.000.000 mk. in plus. Przystępujący do licytacji winni złożyć przed rozpoczęciem tejże kaucję w wysokości 1 miljona mk.

Bliższych szczegółów udziela wice-Komendant Straży Ogniowej p. Szpecht (szpital św. Trójcy) i gospodarz Straży p. M. Łągiewski (Stary Rynek, sk. fir. „Promień“).

1250 **Zarząd Kaliskiej Straży Ogniowej Ochotniczej.**

Redaktor R. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.